

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 sierpnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Jarosław Janeczek
Protokolant:	Monika Adamczyk

po rozpoznaniu w dniu 4 sierpnia 2016 roku w Rawie Mazowieckiej

na rozprawie

sprawy z powództw

R. W. (1), P. W. (1), P. W. (2)

przeciwko

(...) Spółka Akcyjna V. (...) w W.

o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych oraz odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej

1) z powództwa R. W. (1):

a) zasądza od (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. na rzecz R. W. (1) kwotę 27500 zł (dwadzieścia siedem tysięcy pięćset złotych), tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami w rozumieniu art. 481 §2 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 stycznia 2016 roku za okres od dnia 11 marca 2015 do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

b) oddala powództwo R. W. (1) w pozostałej części;

c) zasądza od (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. na rzecz R. W. (1) kwotę 1055,50 zł (jeden tysiąc pięćdziesiąt pięć złotych i pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

2) z powództwa P. W. (1):

a) zasądza od (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. na rzecz P. W. (1) kwotę 9200 zł (dziewięć tysięcy dwieście złotych), tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami w rozumieniu art. 481 §2 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 stycznia 2016 roku za okres od dnia 11 marca 2015 do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

b) oddala powództwo P. W. (1) w pozostałej części;

c) zasądza od (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. na rzecz P. W. (1) kwotę 345,75 zł (trzysta czterdzieści pięć złotych i siedemdziesiąt pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

3) z powództwa P. W. (2):

a) zasądza od (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. na rzecz P. W. (2) kwotę 9200 zł (dziewięć tysięcy dwieście złotych), tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami w rozumieniu art. 481 §2 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 stycznia 2016 roku za okres od dnia 11 marca 2015 do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

b) oddała powództwo P. W. (2) w pozostałej części;

c) zasądza od (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. na rzecz P. W. (2) kwotę 345,75 zł (trzysta czterdzieści pięć złotych i siedemdziesiąt pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. Akt I C 624/15

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. powódka R. W. (1) domagała się zasądzenia na jej rzecz kwoty 50000 zł tytułem zadośćuczynienia przewidzianego w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. oraz kwoty 10000 zł tytułem odszkodowania przewidzianego w art. 446 § 3 k.c. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 marca 2015 roku do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż kwoty w nim dochodzone wynikają z tytułu śmierci syna K. W., który zginął w wypadku komunikacyjnym, który miał miejsce w dniu 21 sierpnia 2004 roku.

W dniu 7 sierpnia 2015 Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym uwzględnił powództwo w całości.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Argumentując swoje stanowisko ubezpieczyciel wskazywał, iż neguje obydwie roszczenia zgłaszane przez powódkę.

Wskazał, iż przyznał już powódce zadośćuczynienie za śmierć syna w kwocie 25000 zł, przy czym kwota ta została pomniejszona wobec przyczynienia się zmarłego K. W. do rozmiarów zdarzenia w wysokości 90 %.

Powódka nie wykazała nasilenia cierpień oraz trwałości następstw zdarzenia, w którym śmierć poniósł jej syn. Rzekomo odczuwalna krzywda nie przybrała postaci żadnej medycznie stwierdzonej choroby np. nerwicy czy depresji. Niezależnie od powyższych okoliczności strona pozwana kwestionowała wysokość kwoty dochodzonej przez R. W. (1). Rozpatrując drugie ze zgłoszonych roszczeń zakład ubezpieczeń wskazał, iż powódka nie wykazała, iż wskutek śmierci syna nastąpiło znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej.

Na zakończenie strona pozwana powołała się na okoliczność przyczynienia się poszkodowanego do zaistniałej szkody, którą to oszacowała na 90 %.

W pozwie skierowanym przeciwko (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. powódka P. W. (1) domagała się zasądzenia na jej rzecz kwoty 19200 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 marca 2015 roku do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż kwota w nim dochodzona wynika z tytułu zadośćuczynienia przewidzianego w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. za naruszenie dobra osobistego w postaci utraty więzi rodzinnej i emocjonalnej z bratem K. W., który zginął w wypadku komunikacyjnym, który miał miejsce w dniu 21 sierpnia 2004 roku.

W dniu 31 lipca 2015 Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym uwzględnił powództwo w całości.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Argumentując swoje stanowisko ubezpieczyciel wskazywał, iż neguje roszczenie zgłaszane przez powódkę. Wskazał, iż przyznał już powódce zadośćuczynienie za śmierć brata w kwocie 8000 zł, przy czym kwota ta została pomniejszona wobec przyczynienia się zmarłego K. W. do rozmiarów zdarzenia w wysokości 90 %. Powódka nie wykazała nasilenia cierpienia oraz trwałości następstw zdarzenia, w którym śmierć poniósł jej brat. Rzekomo odczuwalna krzywda nie przybrała postaci żadnej medycznie stwierdzonej choroby np. nerwicy czy depresji. Niezależnie od powyższych okoliczności strona pozwana kwestionowała wysokość kwoty dochodzonej przez P. W. (1).

Na zakończenie strona pozwana powołała się na okoliczność przyczynienia się poszkodowanego do zaistniałej szkody, którą to oszacowała na 90 %.

W pozwie skierowanym przeciwko (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. powód P. W. (2) domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 19200 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 marca 2015 roku do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż kwota w nim dochodzona wynika z tytułu zadośćuczynienia przewidzianego w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. za naruszenie dobra osobistego w postaci utraty więzi rodzinnej i emocjonalnej z bratem K. W., który zginął w wypadku komunikacyjnym, który miał miejsce w dniu 21 sierpnia 2004 roku.

W dniu 31 lipca 2015 Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym uwzględnił powództwo w całości.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Argumentując swoje stanowisko ubezpieczyciel wskazywał, iż neguje roszczenie zgłaszane przez powoda. Wskazał, iż przyznał już powodowi zadośćuczynienie za śmierć brata w kwocie 8000 zł, przy czym kwota ta została pomniejszona wobec przyczynienia się zmarłego K. W. do rozmiarów zdarzenia w wysokości 90 %. Powód nie wykazał nasilenia cierpienia oraz trwałości następstw zdarzenia, w którym śmierć poniósł jej brat. Rzekomo odczuwalna krzywda nie przybrała postaci żadnej medycznie stwierdzonej choroby np. nerwicy czy depresji. Niezależnie od powyższych okoliczności strona pozwana kwestionowała wysokość kwoty dochodzonej przez P. W. (2).

Na zakończenie strona pozwana powołała się na okoliczność przyczynienia się poszkodowanego do zaistniałej szkody, którą to oszacowała na 90 %.

Postanowieniem z dnia 16 października 2015 roku Sąd połączył powyższe sprawy do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

19 stycznia 2016 powodowie sprecyzowali powództwo w zakresie odsetek, domagając się odsetek ustawowych od dnia 11 marca 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku i odsetek maksymalnych od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

W grudniu 2015 roku (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. zostało przejęte w trybie art. 492 §1 pkt 1 k.s.h. przez (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W., które to towarzystwo wstąpiło do udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej na podstawie art. 493 §1 k.s.h.

Powyższe stanowiska strony podtrzymywały w kolejnych pismach procesowych i na kolejnych terminach rozpraw.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 sierpnia 2004 roku w miejscowości B. kierujący samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej (...) W. B. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, iż nie zachował szczególnej ostrożności i jadąc z prędkością przekraczającą wartość dozwoloną o około 28,3 km/h potrącił nieletniego K. W..

Zachowanie nieletniego pieszego było nieprawidłowe, gdyż wybiegł na tor ruchu samochodu F. (...) w bezpośredniej bliskości tego samochodu za stojącego samochodu marki M., który ograniczał widoczność drogi.

Samochód sprawcy wypadku był sprawny technicznie, w szczególności jego układ hamulcowy, kierowniczy, zwieszenie kół oraz obowiązkowe oświetlenie. Stan techniczny pojazdu nie miał wpływu na powstanie i przebieg wypadku.

Gdyby jednak W. B. prowadził pojazd z dozwoloną prędkością (50 km/h) to istniałaby szansa uniknięcia potrącenia K. W. mimo jego nieprawidłowego zachowania albo co najmniej uderzenia go z dużą niszą prędkością niż miało to miejsce w rzeczywistości.

(dowód: odpis wyroku Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej z dnia 22 lutego 2005 r., sygn. akt II K 238/04 – akta szkody komunikacyjnej; opinia biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej i ruchu drogowego K. K. wydana na potrzeby postępowania przygotowawczego – akta szkody komunikacyjnej; opinia biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej i ruchu drogowego H. K. wydana na potrzeby postępowania przygotowawczego, k.113-114; szkic miejsca zdarzenia i protokół oględzin, k.108-112; przesłuchanie R. W. w charakterze strony, k. 178v-179w związku z jej informacyjnym wysłuchaniem, k.104-105; przesłuchanie P. W. w charakterze strony, k. 178v w związku z jego informacyjnym wysłuchaniem, k.105; przesłuchanie P. W. w charakterze strony, k.178v w związku z jej informacyjnym wysłuchaniem, k. 105v-106)

W chwili zdarzenia K. W. był ze swoim rodzeństwem - powodami w niniejszym postępowaniu. Poszli oni kupić chleb do obwoźnego samochodu. Jego matka była na podwórku swojego domu, a ojciec w pracy. Sprawca wypadku zatrzymał się, a następnie przyniósł K. W. na rękach jego matce.

Chłopiec zmarł po tygodniu w Szpitalu (...) w Ł.. Jego matka był wówczas przy nim. Pomimo złych rokowań do końca wierzyła, iż syn wyzdrowieje.

(dowód: odpis wyroku Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej z dnia 22 lutego 2005 r., sygn. akt II K 238/04 – akta szkody komunikacyjnej; opinia biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej i ruchu drogowego K. K. wydana na potrzeby postępowania przygotowawczego – akta szkody komunikacyjnej; opinia biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej i ruchu drogowego H. K. wydana na potrzeby postępowania przygotowawczego, k.113-114; szkic miejsca zdarzenia i protokół oględzin, k.108-112; przesłuchanie R. W. w charakterze strony, k. 178v-179w związku z jej informacyjnym wysłuchaniem, k.104-105; przesłuchanie P. W. w charakterze strony, k. 178v w związku z jego informacyjnym wysłuchaniem, k.105; przesłuchanie P. W. w charakterze strony, k. 178v w związku z jej informacyjnym wysłuchaniem, k. 105v-106)

Sprawstwo i wina W. B. za powyższy wypadek samochodowy zostały potwierdzone wyrokiem Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej w R. z dnia 22 lutego 2005 roku, sygn. akt II K 238/04.

(dowód: odpis wyroku Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej z dnia 22 lutego 2005 r., sygn. akt II K 238/04 – akta szkody komunikacyjnej)

Pojazd, którym kierował sprawca zdarzenia drogowego był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

(dowód: potwierdzenie pokrycia ubezpieczenia - akta szkody komunikacyjnej)

K. W. był najmłodszym z trojga dzieci powódki R. W. (1). W chwili śmierci miał 6 lat. Ze wszystkimi dziećmi powódka była silnie związana emocjonalnie, dzieci były dla niej największą wartością powodem do dumy. Jej najmłodszy syn w jej wspomnieniach był dzieckiem ze wszech miar spełniającym jej oczekiwania, jego utrata była dla niej

szczególnie traumatyczna. Powódka wspomina go jako inteligentne, posłuchane dziecko, które dobrze się uczyło i ładnie śpiewało. Śmierć syna w następstwie wypadku była dla niej silnym stresem, który spowodował pogorszenie stanu zdrowia występujące w niedługim czasie komplikacje ze strony tarczycy i serca w opinii powódki były związane z tym wydarzeniem. Z jej relacji wynika że stan fizyczny ustabilizował się po około pół roku po śmierci dziecka.

Powódka przeżywała niepowikłaną żalobę po śmierci dziecka, nie wymagała pomocy psychologicznej, obniżenie nastroju nie spowodowało zaburzeń w pełnieniu ról społecznych.

Bezpośrednio po zgonie syna nie była ona w stanie zająć się jego pogrzebem, zrobili to jej rodzice i mąż.

Po śmierci syna powódka brała jedynie ziołowe leki uspokajające. Nie chodziła do psychiatry czy psychologa. Powódka znajdowała ukojenie w modlitwie i lekturze o tematyce religijnej. Była wraz z dziećmi kilka dni w N..

W chwili śmierci syna powódka utrzymywała się z pracy w rolnictwie. Wówczas razem z mężem mieli oni około 11 ha ziemi. Teraz mają około 5 ha, gdyż resztę przekazali synowi P. W. (2)

(dowód: przesłuchanie R. W. w charakterze strony, k. 178v-179w w związku z jej informacyjnym wysłuchaniem, k.104-105; pisemna opinia biegłego psychologa M. C., k. 157-158)

P. W. (2) ze zmarłym bratem K. miał prawidłowe więzi emocjonalne nacechowane przywiązaniem i miłością. Chłopcy spędzali ze sobą dużo czasu na wspólnych zabawach, nauce, pracach w ogródku. Powód dzielił z bratem wspólny pokój co niewątpliwie zbliżyło ich do siebie. Śmierć brata była nagłym zdarzeniem, powód był świadkiem wypadku, co zaburzyło jego poczucie bezpieczeństwa w tamtym okresie, było bardzo silnym stresem. Wystąpiły zaburzenia zachowania przejawiające się problemami ze snem, lękami, pogorszeniem funkcji poznawczych, pogorszeniem relacji rówieśniczych. Stan ten utrzymywał się przez kilka miesięcy z tendencją do zmniejszania się objawów aż do ich ustąpienia. Powód nie korzystał z pomocy psychologa lub psychiatry. Brał jedynie ziołowe leki uspokajające.

(dowód: przesłuchanie P. W. w charakterze strony, k. 178v w związku z jego informacyjnym wysłuchaniem, k.105; pisemna opinia biegłego psychologa M. C., k. 151-154)

P. W. (1) ze zmarłym bratem K. miała prawidłowe więzi emocjonalne nacechowane przywiązaniem i miłością. Spędzali ze sobą dużo czasu na wspólnych zabawach. Powódka była wobec brata opiekuńcza, czuła, iż brat lubi jej towarzystwo. Śmierć brata była nagłym zdarzeniem, powódka była świadkiem wypadku, co zaburzyło jego poczucie bezpieczeństwa w tamtym okresie, było bardzo silnym stresem. Zachowanie powódki po śmierci brata uległo zmianie, kilka tygodni gorzej funkcjonowała w roli uczennicy, miała trudności w nauce. Powódka po śmierci brata wycofała się z relacji rówieśniczych, odbierała negatywne sygnały z otoczenia, czuła się nieakceptowana przez środowisko rówieśnicze. Żyła także w przekonaniu, że otoczenie społeczne w tym dalsza rodzina obwiniają jej rodziców za śmierć brata. W jej ocenie od tamtej pory jest osobą mało towarzyską z deficytami w sytuacjach społecznych

(dowód: przesłuchanie P. W. w charakterze strony, k.178v w związku z jej informacyjnym wysłuchaniem, k. 105v-106; pisemna opinia biegłego psychologa M. C., k. 155-157)

Pismem z dnia 30 grudnia 2014 roku powodowie reprezentowani przez swojego pełnomocnika zgłosili do ubezpieczyciela roszczenie zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej w związku ze śmiercią K. W.. W odpowiedzi na powyższe decyzją z dnia 10 marca 2015 roku zakład ubezpieczeń przyznał R. W. (1) kwotę 25000 zł, a P. W. (1) i P. W. (2) kwotę po 8000 zł tytułem zadośćuczynienia przewidzianego w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Należne powodom świadczenie zostało jednak pomniejszone o 90% przyczynienia się zmarłego do powstania szkody. Zatem otrzymali oni do wypłaty odpowiednio kwoty 2500 zł i po 800 zł

(dowód: pisma stron - akta szkody komunikacyjnej)

W dniu 30 października 2015 roku (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. przejęła w trybie art. 492 §1 pkt 1 k.s.h. (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W..

(dowód: poświadczona za zgodność z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika kserokopia postanowienia, k.85; poświadczona za zgodność z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika kserokopia odpisu KRS, k. 88-92)

Sąd Rejonowy dokonał następującej oceny materiału dowodowego:

Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o złożone dokumenty, dowód z wyjaśnień stron oraz dowód z opinii biegłej z zakresu psychologii i dowód z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego.

Autentyczność dokumentów, ich treść nie była kwestionowana przez strony.

W ocenie Sądu wszystkie opinie biegłej psycholog są wiarygodnym dowodem w sprawie, ponieważ ustalenia dokonane przez biegłą są kategoryczne, a ponadto biegła posiada bogatą wiedzę i wieloletnie doświadczenie zawodowe w tymże przedmiocie. Ponadto podkreśleniu wymaga fakt, że opinie wydane przez biegłą są wyczerpujące i sporządzone w sposób jasny i logiczny. Opinie te zresztą nie były kwestionowane przez strony.

Poza tym podstawą ustalenia stanu faktycznego były wyjaśnienia samych powodów. Były one logiczne, spójne i korespondowały z pozostałym zebranych w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z protokołów rozpraw sprawy karnej, zawierających zeznania P. W. (1), G. S. i D. B.. Dowód ten z uwagi na zasadę bezpośredniości nie mógł stanowić podstawy rozstrzygnięcia w sprawie niniejszej.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Zmierzał on do przewlekłości postępowania, gdyż został zgłoszony na okoliczności, które uznać należało za dostatecznie wyjaśnione w postępowaniu karnym oraz w opinii biegłych z zakresu ruchu drogowego, co do których obydwie strony wnosiły o zaliczenie ich w poczet materiału dowodowego [k. 106], a więc nie kwestionowały wynikających z nich wniosków (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2008 roku, III CSK 344/07).

Powód nie wskazał, żadnych okoliczności, które sugerowałyby choćby to że biegły z zakresu ruchu drogowego powołany w toku postępowania cywilnego dojdzie do innych wniosków co do przebiegu wypadku niż biegły z postępowania karnego.

Sąd zważył, co następuje:

Bezspornym w sprawie było to, że K. W. syn i brat powodów poniósł śmierć w wyniku wypadku samochodowym, spowodowanego przez kierowcę prowadzącego pojazd, który posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym (jego poprzedniku prawnym).

Zasady odpowiedzialności cywilnej użytkowników pojazdów mechanicznych regulują przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zm.). Przepisy tej ustawy regulują ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów jako ubezpieczenie obowiązkowe (art. 4 pkt. 1 ustawy).

Jak wynika z art. 36 ust. 1 tej ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Charakter ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej określa natomiast art. 822 § 1 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Przedmiotem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest, zatem odpowiedzialność ubezpieczającego za szkody wyrządzone osobom trzecim. Jest to więc ubezpieczenie jego odpowiedzialności za wyrządzenie szkody opartej na zasadzie winy lub zasadzie ryzyka.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu składu siedmiu sędziów z dnia 24 lutego 2006 r. (III CZP 91/05, LEX nr 180669) odpowiedzialność ubezpieczyciela sięga tak daleko (z ograniczeniami dotyczącymi zapłaty, jako rodzaju świadczenia i sumy gwarancyjnej) jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego.

W pozwie zgłoszono dwa rodzaje roszczeń tj. odszkodowanie związane z znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej matki na skutek śmierci jej syna przewidziane w art. 446 § 3 k.c. oraz zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego wszystkich powodów przewidziane w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Zgodnie z treścią art. 446 § 3 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Nie ulega wątpliwości, że matka, która zamieszkiwała razem ze zmarłym, mieści się w tej kategorii. Jednakowoż brzmienie art. 446 § 3 k.c. wyraźnie wskazuje, że przesłanką roszczenia z tego przepisu jest nie tylko przynależność do najbliższej rodziny zmarłego, ale także znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wskutek śmierci. Z pewnością wykazanie tej drugiej przesłanki jest nieraz niełatwe, gdyż może chodzić o trudno uchwytnie zdarzenia zawierające w sobie elementy tak szkody materialnej jak i cierpienia psychicznego. (por. wyrok SN z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09, LEX nr 607232; wyrok SN z 15 października 2002 r., II CKN 985/2000, LexisNexis nr (...), IC 2003, nr 6, s. 37)

Ciężar wykazania znacznego pogorszenia sytuacji życiowej spoczywa na powódce, zgodnie z ogólną regułą dowodową zawartą w art. 6 k.c.

Powódka nie tylko nie udowodniła, ale w toku postępowania przed Sądem, ale nawet nie podała, w jakimś szerszym zakresie, na czym miałyby polegać znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej wskutek śmierci syna.

Wskazywanie okoliczności o częstych pobytach w szpitalu i wpływie tego na uzyskiwane dochody są gołosłowne i nie zostały udowodnione, zarówno co do ilości pobytów w szpitalu, ich związku ze śmiercią syna oraz ewentualnego przełożenia tych okoliczności na utratę dochodów.

Nadto powódka wskazała, że pogorszenie sytuacji życiowej polegało również na zabraniu jej zasiłku rodzinnego, ale jak sama przyznała zasiłek był niższy od tego, co wydawała na zmarłego syna. Nie może być, więc mowy o jakiejś stracie materialnej w tym zakresie.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powódka jest (była?) rzekomo matką samotnie wychowującą dzieci. Natomiast z treści zeznań powódki wynika, że miała i ma męża, z którym prowadzili gospodarstwo rolne i który zajmował się nim podczas pobytu powódki w szpitalu.

Nie wskazano jakiegokolwiek uzasadnienia żądanej kwoty – 10000 zł. Nie wskazano, dlaczego powódka żąda tylko czy aż 10000 zł z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej.

Brak udowodnionych okoliczności faktycznych w zakresie pogorszenia sytuacji życiowej powódki i brak jakiegokolwiek uzasadnienia żądanej kwoty 10000 zł (sposobu jej kalkulacji) skłonił Sąd do oddalenia powództwa w tym zakresie w całości.

Natomiast zgodnie z treścią art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego

żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Przesłankami zasądzenia zadośćuczynienia lub określonej sumy na cel społeczny są: bezprawne naruszenie chronionego dobra osobistego rodzące odpowiedzialność na tle art. 23 i 24 k.c., które zarazem mogłyby być kwalifikowane, jako czyn niedozwolony oraz zawinione naruszenie dobra osobistego bez względu na stopień winy sprawcy.

Katalog dóbr osobistych, do którego odwołuje się art. 23 k.c., ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Nie budzi jednak wątpliwości, że przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 k.c. jest znacznie szerszy. Należy uznać, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę.

W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr niewymienionych wprost w art. 23 k.c. należy np. prawo do intymności i prywatności (wyrok SN z dnia 28 lutego 2007 r., V CSK 431/06, OSNC 2008, nr 1, poz. 13), pięć człowieka (postanowienie SN z dnia 22 marca 1991 r., III CRN 28/91, PS 1991, nr 5-6, s. 118, z glosą M. Safjana, PS 1993, nr 2, s. 78), prawo do planowania rodziny (wyrok SN z dnia 21 listopada 2003 r., V CK 16/03, OSP 2004, z. 10, poz. 125), tradycja rodzinna (wyrok SN z dnia 28 lutego 2003 r., V CK 308/02, OSNC 2004, nr 5, poz. 82), pamięć o osobie zmarłej (wyrok SN z dnia 12 lipca 1968 r., I CR 252/68, OSNCP 1970, nr 1, poz. 18).

W świetle powyższych rozważań trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych.

Nie ulega wątpliwości, że rodzina, jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa.

Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej.

Artykuł 71 Konstytucji stanowi, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Dobro rodziny wymienia także art. 23 k.r.o., zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do podstawowych obowiązków małżonków.

Więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia.

Ponadto nieodparcie nasuwa się pytanie jeśli jest chroniony kult pamięci osoby zmarłej, to czy nie musi być chroniona i miłość do osoby żyjącej. Czy otwarcie cudzej korespondencji, stanowi większą dolegliwość psychiczną niż ta, która jest spowodowana śmiercią najbliższego członka rodziny, zawinioną przez osobę trzecią, której skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich, a szkoda podana w tych przykładach jest bardziej godna ochrony niż prawo do życia rodzinnego.

Wskutek śmierci osoby bliskiej szkoda polega nie tylko na utracie źródła dochodu osiąganego dla wspólnych potrzeb przez osobę zmarłą, czy pomocy fizycznej w pracach remontowych lub porządkowych w mieszkaniu. Niejednokrotnie szkoda na osobie jest o wiele bardziej dotkliwa i w istocie zawsze jest nie do naprawienia wobec niemożności przywrócenia stanu poprzedniego.

Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest tylko pewnym surogatem, bo nie da się inaczej tej krzywdy naprawić. Zależy to w pewnej mierze od wrażliwości osób poszkodowanych, ale generalnie w każdym przypadku trzeba

uznać, że śmierć osoby bliskiej jest dla nich bolesnym ciosem przeżywanym nie tylko w momencie powzięcia o niej wiadomości.

Nie ma, zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c.

Pogląd taki pojawił się już w nowszym orzecznictwie. Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 września 2005 r., I ACa 554/05 (nie publ.) stwierdził, że szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca zarówno dziecku, jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie przewidzianej w art. 24 § 1 k.c., a skoro tak, to jednym ze środków tej ochrony jest norma wynikająca z art. 448 k.c.

Niewątpliwie na skutek zachowania sprawcy wypadku powyższe dobro osobiste powodów zostało naruszone.

Śmierć K. W. pociągnęła za sobą nieodwracalne zerwanie więzi rodzinnych polegających na szczególnym związku emocjonalnego jaki łączy matkę z synem oraz rodzeństwo.

Z uwagi na fakt, iż dobra osobiste chronione są bezwzględными prawami osobistości, co do zasady każde naruszenie dóbr osobistych jest bezprawne (A. S., Ochrona dóbr..., s. 156; E. W., Ochrona..., s. 117; wyrok SN z dnia 19 października 1989 r., II CR 419/89, OSP 1990, z. 11-12, poz. 377). Ustawodawca w art. 24 § 1 zdanie pierwsze in fine k.c. wprowadził domniemanie bezprawności naruszenia. Strona pozwana nie wskazała żadnych okoliczności wyłączających bezprawność działania sprawcy. Poza tym trudno w realiach niniejszej sprawy znaleźć jakiegokolwiek okoliczności, które usprawiedliwiają naruszenie powyższej zdefiniowanego dobra osobistego.

Kolejną przesłanką odpowiedzialności jest zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego. Sąd podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone m.in. wyroku z dnia 19 stycznia 2007 r., sygn. akt III CSK 358/06, jak i w wyroku z dnia 24 stycznia 2008 r., sygn. akt I CSK 319/07, że art. 448 k.c. znajduje zastosowanie tylko w wypadku zawinionego naruszenia dóbr osobistych, przy czym każdy stopień winy, także wina nieumyślna może uzasadniać uwzględnienie roszczenia o zasądzenie zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanego.

Wina kierujący samochodem W. B. nie budzi wątpliwości. Została ona potwierdzona wyrokiem Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej w R. z dnia 22 lutego 2005 roku, sygn. akt II K 238/04.

Zatem nieprawidłowe zachowanie kierowcy było przyczyną wypadku, w którym poniósł śmierć K. W..

Na zakończenie tej części rozważań należy nadmienić, iż w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego m.in. w uchwale z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, B. (...), nr 10 s. 11., wyroku z dnia 11 maja 2011 r., II CSK 621/10, LEX nr 848128, uchwale z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11 (niepublikowanym) wyraził wprost zapatrywanie, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. W tym stanie rzeczy należało uznać, że pogląd ten został w judykaturze już ukształtowany, co przesądzało o zasadności roszczenia zgłoszonego przez powódkę.

Przyjęcie zaprezentowanego zapatrywania nasuwa - rzecz jasna - pytanie o sens wprowadzenia przez ustawodawcę unormowania przewidującego wprost przyznanie zadośćuczynienia za krzywdę wskutek śmierci osoby bliskiej. Jeżeli bowiem przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. możliwe było dochodzenie tego zadośćuczynienia na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. - w brzmieniu obowiązującym po nowelizacji tych przepisów, dokonanej ustawą z dnia 23 czerwca 1996 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 114, poz. 542) - to mogłoby się wydawać, że takie szczególne rozwiązanie nie było potrzebne.

Wniosek taki trudno byłoby jednak zaakceptować. Dodanie art. 446 § 4 k.c. nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu

osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Gdyby nie wprowadzono art. 446 §4 k.c., roszczenia tego mógłby dochodzić każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny. Przepis ten ułatwia dochodzenie zadośćuczynienia, gdyż umożliwia jego uzyskanie bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych - poza w nim wymienionych - przesłanek. Niewątpliwie wzmacnia też on wykładnię art. 446 § 3 k.c. wiążącą funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową. Nie można zatem zasadnie twierdzić, że art. 446 § 4 k.c. stanowi swoiste superfluum, pozbawione głębszego sensu normatywnego.

Rozważania powyższe prowadzą do wniosku, że po wprowadzeniu art. 446 § 4 k.c. podstawę dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przed dniem 3 sierpnia 2008 r. w następstwie naruszeniem deliktem dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej osobę zainteresowaną ze zmarłym stanowi art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c.

W przepisach obowiązującego prawa ustawodawca nigdzie nie sprecyzował, w jaki sposób ustalić wysokości zadośćuczynienia przyznanego na podstawie art. 448 k.c., odwołując się w tej kwestii do sędziowskiego uznania, opartego na całokształcie okoliczności sprawy.

Jednakże zasądzona kwota zadośćuczynienia nie może być symboliczna, musi mieć charakter kompensacyjny z jednej strony przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, z drugiej zaś winna być utrzymana w rozsądnych granicach w odpowiedniej relacji do doznanej krzywdy i warunków majątkowych społeczeństwa (wyrok SN z dnia 28 września 2001 roku III CKN 427/00 LEX nr 52766).

Uwzględniając kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, którego głównym celem jest zatarcie lub co najmniej złagodzenie następstw naruszenia takich dóbr osobistych – uznaje się, że wysokość zadośćuczynienia winna zależeć przede wszystkim od wielkości doznanej krzywdy. Dla jej sprecyzowania i przyjęcia „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia uwzględnić należy takie okoliczności, jak: rodzaj naruszonego dobra, rozmiar doznanej krzywdy, intensywność naruszenia, stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo, nieodwracalność skutków naruszenia, stopień winy sprawcy, sytuację majątkową i osobistą zobowiązanego (por. wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003, nr 4, poz. 56; wyrok SN z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1421/2000, niepubl.; wyrok SA w Warszawie z dnia 22 lutego 2004 r., II ACa 641/03, Wokanda 2004, nr 9, s. 44; wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/2005, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 101; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 24 lipca 2008 r., I ACa 1150/06, OSAW 2008, nr 4, poz. 110).

Przekładając powyższe rozważania na stan faktyczny niniejszej sprawy trzeba podkreślić, że z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich.

Brutalne rozerwanie więzi pomiędzy matką i synem bądź między rodzeństwem przez spowodowanie śmierci jednego z nich stanowi znaczne cierpienie dla pozostałego przy życiu.

Z akt sprawy wynika, iż powodowie mieli bardzo bliskie i serdeczne kontakty ze zmarłym, zachowali o nim dobre wspomnienia.

Z ich relacji wynika, iż w pierwszym okresie bezpośrednio po uzyskaniu informacji o śmierci K. W. wystąpił u nich szok, wstrząs, rozpacz, co spełnia kryterium ostrej reakcji na stres.

Przy ocenie negatywnych przeżyć psychicznych powodów należy mieć na uwadze to, że śmierć K. W. była śmiercią nagłą i tragiczną, co na pewno pogłębia poczucie krzywdy. Inaczej trzeba, bowiem oceniać przeżycia psychiczne osoby, której członek rodziny umierają po chorobie, kiedy jego najbliżsi mają czas i możliwość na przygotowanie się na odejście najbliższej, ukochanej osoby, a inaczej należy oceniać przeżycia osoby, której bliscy umierają nagle ginąc tragicznie.

Z drugiej jednak strony należy uwzględnić to, że w wyniku śmierci K. W. powodowie nie stali się osobami samotnymi, gdyż mieli swoją rodzinę, w której znaleźli oparcie.

Nadto znaczny upływ czasu od tragicznej śmierci K. W. pozwolił powodom niejako na oswojenie się z zaistniałą sytuacją. Występujące u nich zaburzenia emocjonalne nie wymagają interwencji terapeutycznej, gdyż wrócili już oni do prawidłowej aktywności, wywiązując się ze swoich ról życiowych.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, dokonując oceny zakresu finansowej powinności świadczenia pozwanego wobec powodów Sąd za adekwatne do rozmiaru doznaných krzywd uznał w przypadku R. W. (1) zadośćuczynienie w kwocie 60000 zł, a w przypadku P. W. (1) i P. W. (2) zadośćuczynienie w kwocie po 20000 zł.

W sprawie niniejszej strona pozwana podniosła zarzut przyczynienia się do powstania szkody przez samego poszkodowanego.

Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W okolicznościach sprawy nie może budzić wątpliwości, że K. W. zachował się nieprawidłowo gdyż wybiegł na tor ruchu samochodu F. (...) w bezpośredniej bliskości tego samochodu za stojącego samochodu marki M., który ograniczał widoczność drogi. Jego zachowanie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem a w konsekwencji z jego śmiercią. Gdyby nie zachowanie poszkodowanego do wypadku by nie doszło. Oczywiście jego zachowanie nie było wyłączną przyczyną zdarzenia albowiem gdyby kierowca pojazdu, który uderzył w poszkodowanego zachowywał się prawidłowo to miał on szansę uniknięcia zdarzenia, po podjęciu właściwych manewrów obronnych.

Należy jeszcze rozważyć czy wiek poszkodowanego – 6 lat – winien mieć znaczenia dla przyjęcia zastosowania lub odmowy zastosowania art. 362 k.c.

Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, iż przyczynienie się małoletniego, któremu ze względu na wiek winy przypisać nie można nie prowadzi do zwolnienia sprawcy szkody od odpowiedzialności. Może jednak skutkować zmniejszeniem należnego odszkodowania (zadośćuczynienia) przy uwzględnieniu stopnia tego przyczynienia (patrz: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 1960 r., I CO 44/59, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1975 r., III CZP 8/75). Dla uwzględnienia przyczynienia małoletniego konieczne jest, aby mógł on mieć choć w ograniczonym zakresie świadomość naganego zachowania lub grożącego mu niebezpieczeństwa (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2008 r., I CSK 13/08).

Zasadniczą przesłanką oceny świadomości małoletniego uczestnika ruchu drogowego odnośnie do nieprawidłowości jego postępowania jest wiek, wyznaczający co do zasady poziom jego doświadczenia życiowego.

Należy zwrócić uwagę, że w chwili zdarzenia małoletni miał tylko sześć lat. Oznacza to, że jego zdolności i możliwości oceny sytuacji drogowej były znacząco odmienne od osoby, której z uwagi na wiek można przypisać winę. Nie sposób od dziecka w tym wieku wymagać, by w sposób pełny (właściwy dla osoby dorosłej), potrafiło określić, czy też ocenić wszystkie elementy składając się na tę sytuację, a co najważniejsze, by elementy te potrafiło zdiagnozować pod kątem ewentualnego ryzyka.

Z drugiej jednak strony nie jest tak by od dziecka w tym wieku nie móc wymagać zachowania jakiegokolwiek ostrożności.

Należy mieć na uwadze, że zachowania poszkodowanego był bardzo ryzykowne – wybieganie za pojazdu i przebieganie przez jezdnię bez upewnienia się co do nadjeżdżających pojazdów jest rażąco nieostrożne.

Trudno przypuszczać by rodzice poszkodowanego nie przekazali mu podstawowych zasad bezpieczeństwa zwłaszcza, mimo że wypuszczali małoletniego i jego starsze rodzeństwo na ulice bez jakiegokolwiek opieki.

Sytuacja, w jakiej doszło do wypadku była dość typowa. Samochód, z którego sprzedawano pieczywo był tam zapewne, co dziennie i małoletni miał okazję obserwować jak należy się zachowywać.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego niejednokrotnie przewijała się ocena zachowania poszkodowanego mającego mniej niż 13 lat, w zależności od konkretnego wieku. Wskazywano przy tym na występowanie przedziałów wiekowych, w których można mówić zarówno o istnieniu pewnego zakresu świadomości i zdolności oceny, jak i takie, w których należy raczej przyjmować całkowity brak możliwości rozeznania i analizy sytuacji. Uznawano np. że dziecku trzyletniemu nie można przypisać zachowania lekkomyślnego i nieostrożnego oraz uznać że zdawało sobie sprawę, iż postępuje niewłaściwie, natomiast taki zarzut można postawić dziecku siedmio czy dziesięcioletniemu. W pewnych stanach faktycznych przyjmowano również, że zarzut ten można postawić nawet dziecku pięcioletniemu (por. przykładowo wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1979 r., IV CR 447/79, z dnia 1 marca 1985 r., z dnia 5 listopada 2008 r., I CSK 139/08).

Mając to na uwadze Sąd uznał, że należy uwzględnić przyczynienie się K. W. do zaistniałego wypadku i obniżyć o 50% zasądzone na rzecz powodów kwoty.

Ustalając mnożnik obniżenia zasądzonych kwot (50%) Sąd miał na uwadze przede wszystkim fakt, iż zachowanie poszkodowanego było rażąco niebezpieczne i to ono faktycznie wywołało stan zagrożenia na drodze skutkujący w końcu wypadkiem.

Z drugiej strony Sąd uwzględnił wiek poszkodowanego wpływający zapewne na jego niezbyt dużą świadomość oraz fakt, że do wypadku poprzez znaczne przekroczenie prędkości przyczynił się również kierowca pojazdu.

Tym samym, uwzględniając powyższe rozważania Sąd zasądził tytułem zadośćuczynienia na rzecz R. W. (1) 27500 zł (60000 zł minus 50% za przyczynienie się poszkodowanego minus 2500 zł otrzymanych w toku postępowania likwidacyjnego) a na rzecz pozostałych powodów po 9200 zł (20000 zł minus 50% za przyczynienie się poszkodowanego minus 800 zł otrzymanych w toku postępowania likwidacyjnego).

Dalej idące roszczenia powodów w ocenie sądu były nazbyt wygórowane i zostały oddalone.

Kwestię wymagalności roszczeń powodów, w ocenie Sądu, reguluje przepis art. 455 k.c., zgodnie, z którym, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania świadczenia.

Ugruntowany jest też pogląd, iż żądanie zapłaty zadośćuczynienia należy do roszczeń, których termin spełnienia nie jest określony, a więc zależy od wezwania do zapłaty przez wierzyciela.

Nadto orzekając odsetkach w przypadku odpowiedzialności gwarancyjnej zakładu ubezpieczeń z tytułu odpowiedzialności cywilnej Sąd miał na względzie brzmienie art. 14 ustawy, który stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie (ust. 1), zaś w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (ust. 2).

Wymienione wyżej przepisy nakładają na zakład ubezpieczeń obowiązek aktywnego, samodzielnego wyjaśnienia okoliczności wypadku i wysokości szkody (por. liczne orzecznictwo Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych, np. SA w Gdańsku wyrok w sprawie I A Cr 443/93 Wokanda 1994 nr 3; SA w Poznaniu wyrok w sprawie I A Cr 93/93, Wokanda 1993 nr 12; SN wyrok w sprawie III CKN 1105/98, OSNC 2000, nr 7-8 poz. 134; SN wyrok w sprawie V CKN 1134/00, LEX 57224).

Ta zasada, w świetle ustalonych okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, została przez pozwanego naruszona.

Jak wynika z akt szkodowych pozwany został zawiadomiony o roszczeniu powodów o zapłatę już w toku postępowania likwidacyjnego. W dniu 10 marca 2015 roku wydał decyzję, w których poznał zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych.

Tym samym za zasadne należało uznać żądanie powodów zasądzenia odsetek ustawowych od dnia wskazanego w poszczególnych pozwach (następnego dnia po wydaniu wyżej wskazanych decyzji tj. 11 marca 2015 roku), gdyż od tego dnia pozwany winien dysponować odpowiednią wiedzą by wypłacić stosowane zadośćuczynienia.

W dniu 1 stycznia 2016 roku doszło od nowelizacji kodeksu cywilnego w zakresie odsetek - ustawa o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 9 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1830).

Zgodnie z art. 56 tej ustawy do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe.

Ze wskazanego przepisu intertemporalnego wynika, że należne powodom odsetki należy oceniać w rozbiciu na dwa okresy: do dnia 31 grudnia 2015 roku i po tym dniu.

Zgodnie z art. 481 §1 i 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2015 roku, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Dlatego też Sąd zasądził na rzecz powodów i powódek odsetki ustawowe w rozumieniu tego przepisu od dnia wskazanego w pozwach do 31 grudnia 2015 roku.

Natomiast zgodnie z art. 481 §1 i 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym po 31 grudnia 2015 roku, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Takie też odsetki Sąd zasądził po dniu 31 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty.

Jedynie na marginesie wypada nadmienić, iż w dniu 30 października 2015 roku (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. przejęła w trybie art. 492 §1 pkt 1 k.s.h. (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. wchodząc w prawa i obowiązki przejmowanej spółki.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie, z którym każda ze stron procesu ponosi jego koszty w takiej części, w jakiej proces przegrała.

Z żądanej przez powódkę R. W. (1) kwoty 60000 zł stanowiącej wartość przedmiotu sporu, zasądzona została na jej rzecz kwota 27500 zł, stanowiąca 45,83 % wartości przedmiotu sporu. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów strony powinny ponieść koszty w proporcjach: powódka 54,17 %, a pozwana 45,83 %.

Koszty procesu wyniosły 10452 zł, w tym po stronie powódki w kwocie 6717,00 zł (opłata sądowa w kwocie 3000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3600 zł, opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, zaliczka na wydatki w kwocie 100 zł), a po stronie pozwanej w kwocie 3735,00 zł (wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3600 zł, opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, zaliczka na wydatki w kwocie 118 zł)

Powódkę zgodnie z podaną proporcją powinny obciążyć koszty w kwocie 5661,50 zł, skoro jednak faktycznie poniosła ona koszty w kwocie 6717,00 zł, należy się jej zwrot kwoty 1055,50 zł od strony pozwanej.

Z żądanej przez powódkę P. W. (1) kwoty 19200 zł stanowiącej wartość przedmiotu sporu, zasądzona została na jej rzecz kwota 9200 zł, stanowiąca 47,92 % wartości przedmiotu sporu. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów strony powinny ponieść koszty w proporcjach: powódka 52,08 %, a pozwana 47,92 %.

Koszty procesu wyniosły 6012,00 zł, w tym po stronie powódki w kwocie 3477,00 zł (opłata sądowa w kwocie 960 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2400 zł, opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, zaliczka na wydatki w kwocie 100 zł), a po stronie pozwanej w kwocie 2535,00 zł (wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2400 zł, opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, zaliczka na wydatki w kwocie 118 zł)

Powódkę zgodnie z podaną proporcją powinny obciążyć koszty w kwocie 3131,25 zł, skoro jednak faktycznie poniosła ona koszty w kwocie 3477,00zł, należy się jej zwrot kwoty 345,75 zł od strony pozwanej.

Z żądanej przez powoda P. W. (2) kwoty 19200 zł stanowiącej wartość przedmiotu sporu, zasądzona została na jej rzecz kwota 9200 zł, stanowiąca 47,92 % wartości przedmiotu sporu. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów strony powinny ponieść koszty w proporcjach: powód 52,08 %, a pozwana 47,92 %.

Koszty procesu wyniosły 6012,00 zł, w tym po stronie powoda w kwocie 3477,00 zł (opłata sądowa w kwocie 960 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2400 zł, opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, zaliczka na wydatki w kwocie 100 zł), a po stronie pozwanej w kwocie 2535,00 zł (wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2400 zł, opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, zaliczka na wydatki w kwocie 118 zł)

Powoda zgodnie z podaną proporcją powinny obciążyć koszty w kwocie 3131,25 zł, skoro jednak faktycznie poniósł on koszty w kwocie 3477,00 zł, należy się mu zwrot kwoty 345,75 zł od strony pozwanej.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji.

SSR Jarosław Janeczek